

Stanisław Wiśniewski

W kręgu rosyjskich oficjalnych dziejopisów epoki napoleońskiej

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki
Humanistyczne 29, 153-166

1974

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Instytut Historii Wydziału Humanistycznego UMCS

Stanisław WIŚNIEWSKI

**W kręgu rosyjskich oficjalnych dziejopisów epoki napoleońskiej
(1813—1861)**

В кругу официальных русских историков эпохи Наполеона (1813—1861)

Dans le cercle d'historiens officiels russes de l'époque napoléonienne (1813—1861)

W słabo dotychczas poznanych, lecz posiadających bogate i ciekawe tradycje, dziejach rosyjskich studiów nad epoką napoleońską na szczególną uwagę zasługuje okres pierwszy, którego umowną cezurę końcową stanowi r. 1861. Wynika to między innymi stąd, że w historiografii ówczesnej ujawniły się i głęboko zakorzeniły pewne tendencje, postawy i kierunki poszukiwań, pewne stereotypy i poglądy, które dość mocno zaciążyły na dalszym rozwoju rosyjskiej napoleonistyki w drugiej połowie XIX i pierwszych latach XX w. Warto zatem podjąć próbę ogólnego choćby scharakteryzowania dorobku tych pierwszych dziejopisarzy epoki Napoleona. Ograniczenie zainteresowania jedynie do spuścizny historyków nurtu monarchistyczno-szlacheckiego podyktowane zostało tym, że w przeciwieństwie do tak szeroko i wnikliwie przez badaczy radzieckich omawianej twórczości dziejopisarskiej publicystów i historyków postępowych (dekabryści, rewolucyjni demokraci), działalność i publikacje historyków oficjalnych poszły niemal zupełnie w niepamięć, choć jeszcze u schyłku XIX w. wzniewały często burzliwe dyskusje i spory.

W Rosji, podobnie jak i w innych krajach europejskich, dość wcześnie obudziły się pierwsze zainteresowania problematyką okresu napoleońskiego. Spowodowały je takie czynniki, jak: bliskość tej epoki w czasie, świeża i ciągle trwała pamięć o wielorakich doświadczeniach i przeżyciach narodu, o roli jego i caratu w latach zmagania z napoleońską Francją, zwłaszcza w dobie wojny 1812 r.¹ itp. W powracaniu do spraw minionej

¹ Już dekabryści podkreślali wpływ wydarzeń 1812 r. na zainteresowania społeczeństwa rosyjskiego historią. A. Bestuzew pytał, czy naród rosyjski mógł „nie podumat’ ob istorii, on, kotoryj tak silno, tak bieskorystno rabotał dla istorii?” Cyt. za *Istorija russkoj literatury XIX w.*, red. F. M. Gołowiczenko, S. M. Pietrow, t. I, Moskwa 1966, s. 24.

epoki, w odpowiednim ich wyjaśnianiu i interpretacji rosyjskie siły reakcyjne, których ostoją był car i jego otoczenie, upatrywały poręczny i ważki instrument propagandowy w zakresie wzmocnienia i podbudowania zaprowadzonego w tym kraju po 1815 r. reżimu i jego konserwatywnej ideologii. Tego rodzaju „inspiracja badawcza” musiała rzecz jasna niekorzystnie odbić się na wypracowanej przez historyków, którzy wyszli jej na przeciw, wizji epoki napoleońskiej. Wśród wielu dalszych okoliczności, które przesądziły o tym, że w ówczesnej Rosji brak było klimatu sprzyjającego obiektywnemu i bezstronnemu oświetleniu owej epoki, na czoło wysuwa się sprawa zadziwiającej wprost żywotności i aktualności niektórych nader popularnych w społeczeństwie rosyjskim w latach 1799—1815 schematów i przekonań. Przede wszystkim odnosi się to do ukształtowanej wtedy koncepcji roli historycznej Napoleona i oceny jego działalności rozpatrywanej głównie w kontekście dziejów Rosji w pierwszym piętnastoleciu XIX w.

Okres ten, jak wiadomo, pozostawił wiele bezpośrednich i pośrednich świadectw wskazujących, jak dalece negatywny był stosunek społeczeństwa tego kraju do postaci francuskiego monarchy, oraz jak różnorodne i złożone były przyczyny tej wrogości. Jedynie na samym początku XIX wieku pod wpływem zakorzenionych w okresie panowania Katarzyny II w wyższych warstwach tendencji gallomańskich, a także wskutek dokonanej przez Pawła I reorientacji politycznej w kierunku zbliżenia do Francji, ów stosunek niektórych liberalnych grup szlacheckich do Napoleona nosił znamiona życzliwości, a nawet sympatii. W tym środowisku pierwszy konsul traktowany był jako udane dziecko rewolucji, występował w aureoli republikanina i przeciwnika absolutyzmu. Nic tedy dziwnego, że wyrażający jeszcze wówczas przekonania liberalne, a w niedalekiej przyszłości główny ideolog rosyjskiego konserwatyzmu, znany historyk Mikołaj Karmazin z całą otwartością stwierdzał, że Napoleon winien wzbudzać uznanie u innych narodów „umiejących najwyżej cenić czyny bohaterstwa i rozumu”.²

Rychło jednak okazało się, że rozbudzone tu i ówdzie uczucia pewnej sympatii do Napoleona, przejawiające się m. in. w tłumaczeniu na język rosyjski i kolportowaniu francuskich dzieł apologetycznych, były zupełnie powierzchowne i co za tym idzie — krótkotrwałe. Oto bowiem już po zabójstwie księcia d'Enghien zaczęły się w Rosji stopniowo upowszechniać tendencje antynapoleońskie, których nasilenie i zasięg pod wpływem różnych wydarzeń polityczno-militarnych (niepowodzenia Rosji jako inicja-

² Cyt. za N. K. Grunskij: *Napoleon w russkiej chudożestwiennoj litieraturie*, „Russkij Filologiczeskij Wiestnik”, 1898, nr 3—4, s. 200. Zob. A. W. Priedtieczenski: *Otrażenije wojn 1812—1814 gg. w soznanii sowriemiennikow*, „Istoričeskie Zapiski”, 1950, t. 31, s. 222—225 i n.

tora i hegemonia kolejnych koalicji przeciw Francji napoleońskiej, niezadowolone z warunków traktatu tylżyckiego etc.) stale wzrastały, aby osiągnąć swoje apogeum w latach 1811—1815.³ W utrwalaniu się tych nastrojów zainteresowanych było wiele czynników: począwszy od cara, jego najbliższego otoczenia, poprzez konserwatywne kręgi arystokracji, szlachty i kleru prawosławnego, a na przebywających wówczas w Rosji zbiegłych z całej Europy różnego rodzaju reakcjonistach skończywszy. W celu rozbudzenia w całym społeczeństwie rosyjskim, w tym również w jego najniższych warstwach, uczucia wrogości wobec niebezpiecznego „rewolucjonisty” wyczerpano niemal całkowicie arsenał bardziej wyszukanych lub po prostu prymitywnych środków propagandowo-agitacyjnych. Przede wszystkim więc zaostrzona została cenzura, której zadaniem było m. in. przez konfiskatę i zniszczenie wydanych w poprzednim okresie nakładów książek i czasopism, niedopuszczenie do tego, aby księgarnie i biblioteki posiadały publikacje pronapoleońskie. Niemalże usługi propagandowe oddało duchowieństwo, które z ambon upowszechniało wśród ludu orzeczenie „świątłego synodu” upatrującego w Napoleonie „Antychrysta”.⁴

W zakresie ideologicznej mobilizacji społeczeństwa ważną rolę odegrała również publicystyka i literatura piękna. W okresie, który nastąpił bezpośrednio po zawarciu przymierza w Tyłży, władze carskie nie mogąc ze zrozumiałych względów prowadzić otwartej agitacji antynapoleońskiej, z całą świadomością pozwalały na to, aby w kraju upowszechniały się i były czytane broszury angielskie i utwory emigrantów francuskich, które miały za zadanie zniesławienie Napoleona. Wydarzenia związane z przygotowaniem do wojny 1812 r. i jej przebiegiem wyzwołyły „cały potok” rodzimej literatury antynapoleońskiej. Nie było wówczas zapewne „ani jednego poematu, ody, ani jednego utworu napisanego prozą, w których bądź to pominięto by milczeniem osobę Napoleona, bądź to nie obdarowano go złym słowem”.⁵ Do wprawienia społeczeństwa rosyjskiego w stan prawdziwie patriotycznej ekstazy i potępienia najeźdźcy przyczyniły się zarówno teatry Moskwy i Petersburga, wystawiające sztuki i wodewile

³ W. Tokarz: *Ostatnie lata H. Kollataja (1794—1812)*, t. I, Kraków 1905, s. 301—313; E. Tarle: *Napoleon*, Warszawa 1967, s. 136, 181—183 *passim*; J. Skowronek: *Antynapoleońskie koncepcje Czartoryskiego*, Warszawa 1969, s. 17, 95, 100 i n.

⁴ N. Dubrowin: *Napoleon w rosyjskiej literaturze*, „Russkij Wiestnik”, 1895, nr 4, s. 234; id.: *Russkaja żyzn' w naczale XIX w.*, „Russkaja Starina”, 1898, t. XII, s. 413; Tarle: *op. cit.*, s. 236.

⁵ Priedtieczenski: *op. cit.*, s. 224—225; A. Zahorski: *Z dziejów legendy napoleońskiej w Polsce*, Warszawa 1971, s. 36—37; id.: *Spór o Napoleona we Francji i w Polsce*, Warszawa 1974, s. 31.

o akcentach wyraźnie antyfrancuskich⁶, jak i liczne broszury propagandowe, odezwy („afisze” F. Rostopczina), artykuły prasowe (tu szczególnie zasłużył się „Russkij Wiestnik” Sergiusza Glinki), czy wreszcie cieszące się w społeczeństwie ogromną popularnością antynapoleońskie i antyfrancuskie karykatury rosyjskich i obcych (przeważnie angielskich) rysowników i malarzy.⁷ W słownej propagandzie przeciwko Napoleonowi i jego armii wyzyskano chyba wszystkie epitety i wyzwiska, jakie zna słownictwo rosyjskie, przywołano niemal wszystkie negatywne postacie z historii (Czyngis-chan, Tamerlan, Attyla itp.).

Nie wnikając w złożony i wywołujący spory wśród historyków ra dzieckich problem efektów i skuteczności oddziaływania propagandowego na masy ludowe w dobie wojny ojczyźnianej i zagranicznych pochodów armii rosyjskiej (1813—1815), należy podkreślić jego dużą rolę w ukształtowaniu się w społeczeństwie tego kraju zdecydowanie negatywnego stosunku do Napoleona, a nawet do narodu francuskiego. Ta właśnie postawa, wynikająca z rozmaitych doświadczeń narodu z okresu napoleońskiego, na wiele dziesiątków lat utrwaliła się w świadomości następnych pokoleń. Uzasadniona radość ze zwycięstwa odniesionego nad groźnym przeciwnikiem, dumy z sukcesów armii rosyjskiej w walkach z Napoleonem na Zachodzie Europy budziły w niektórych zdecydowanie reakcyjnych kręgach społeczeństwa nastroje pewnego szowinizmu, ksenofobii, a szczególnie gallofobii. Na długo jeszcze przed 1815 r. w Rosji nasiliła się fala rugowania znacznych dotychczas w kulturze i obyczajach wpływów francuskich wśród arystokracji i mieszczaństwa.⁸

O ile jednak tendencje te w miarę upływu czasu, pod naciskiem także aktualnych zmian w międzynarodowym położeniu Rosji, stopniowo zamierały, o tyle ciągle żywe były nadal wspomnienia o 1812 r., w ogóle o schyłkowym okresie „epopei napoleońskiej”. Te chlubne, w oczach Rosjan, epizody upamiętnione zostały nie tylko w licznie wznoszonych na zlecenie dworu carskiego imponujących rozmiarami pomnikach i budowlach, lecz także znalazły swoje szerokie odbicie w rosyjskiej literaturze pięknej. Problematyce wojny ojczyźnianej poświęcili uwagę powieściopisarze: Michał Zagoskin, zruszczony Polak Tadeusz Bułharyn, najznakomitszy ówczesny prozaik rosyjski Lew Tołstoj i in., w jeszcze większym stopniu

⁶ Por M. I. Pylajew: *Nasz teatr w epochu Otcieczestwiennoj wojny*, „Istoriczeskij Wiestnik”, 1883, t. IX, s. 646—656; *Otcieczestwiennaja wojna i russkoje obščestwo*, t. V, S. Pietierburg 1912, s. 183—192.

⁷ *Otcieczestwiennaja wojna...*, t. V, s. 121—129, 202, 205 n.; por. A. G. Tartakowski: *Wojennaja publicystika 1812 g.*, Moskwa 1967.

⁸ N. Dubrowin: *Posle Otcieczestwiennoj wojny*, „Russkaja Starina”, 1903, t. XI, s. 251—252; A. N. Pypin: *Istorija russkoj literatury*, t. IX, S. Pietierburg 1913, s. 257 i n.; A. Rogalski: *Rosja—Europa. Wzajemne związki, wpływy i zależności kulturalno-literackie*, Warszawa 1960, s. 215 i n.

interesowali się nią poeci: Konstanty Batuszkow, Wasyl Żukowski, Gawrił Dierżawin, Aleksy Chomiakow, Jewdokia Rostopczińska, Fiodor Tiutczew, a zwłaszcza luminarze rosyjskiego romantyzmu: Aleksander Puszkina i Michał Lermontow. Poza tym postać Napoleona i jego epoka trafiły do utworów bajkopisarza Iwana Kryłowa.⁹

Literatura rosyjska pierwszej połowy XIX w. dała w sumie choć ciekawą, to jednak na ogół jednostronną — gdy chodzi o tematykę i problem stosunku do Napoleona — obraz minionej epoki. Z utworów przebijała duma z roli, jaką odegrała wówczas Rosja, jej armia i wodzowie, czy nawet car, którego sławili również pisarze i poeci znani z przekonań postępowych (Puszkina we wczesnym okresie swej twórczości). Napoleona z reguły przedstawiano w bardzo niekorzystnym świetle. Jednakże pod wpływem rozprzestrzeniającej się w Rosji ideologii romantyzmu propagującej kult cesarza francuskiego¹⁰, a także na skutek stopniowego przenikania na obszary rosyjskie jego legendy (jej śladów dopatrzeć się można w postaci popularności piosenek Bérangera, w zalegających salony portretach i popiersiach cesarza, obrazach sławiących jego czyny militarne itp.)¹¹, niektórzy najwybitniejsi nawet poeci (Puszkina, a jeszcze bardziej Lermontow i Tiutczew) zmienili swoje nastawienie do Napoleona: z jego detraktorów stali się do pewnego stopnia wielbicielami.¹² Metamorfozę ową przyspieszyły takie fakty, jak śmierć jeńca na Wyspie św. Heleny (1821) i sprowadzenie jego prochów do Francji (1840).¹³

Należy jednak podkreślić, że poglądy romantyków rosyjskich nie spowodowały większego wyłomu w tradycyjnie negatywnym stosunku opinii publicznej tego kraju do osoby Napoleona. Nadal bowiem patrzono na niego przez pryzmat doświadczeń z wojny 1812 r., wspomnienia o nim z reguły przywoływały obrazy pobojowiska pod Borodino, spalonej Moskwy

⁹ *Otieczestwiennaja wojna...*, t. V, 146—172; S. Pietrow: *Russkij istoriczeskij roman XIX w.*, Moskwa 1964, s. 70 i n., 91 i n.; *Literatura rosyjska*, red. M. Jakóbiec, t. I, Warszawa 1970, s. 461—462.

¹⁰ Por. J. Willaume: *G. Lefebvre jako historyk epoki napoleońskiej*, „Annales Univ. Mariae Curie-Skłodowska”, sectio F, vol. XX, 1965, s. 95 i n.; id.: *Legenda napoleońska*, „Polityka”, 1965, nr 47; W. Lednicki: *Aleksander Puszkina*, Kraków 1926, s. 69.

¹¹ E. Hauman: *La culture française en Russie (1700—1900)*, Paris 1913, s. 302 i n.; J. Dechamps: *Sur la légende de Napoléon*, Paris 1931; S. Wiśniewski: *E. W. Tarle a legenda napoleońska*, „Annales Univ. Mariae Curie-Skłodowska”, sectio F, vol. XXIII/XXIV, 1968/69, s. 170 i n., *passim*; T. Volkov: *La légende napoléonienne en Russie*, „Revue des Traditions Populaires”, 1893, t. VII.

¹² B. Reizow: *Puszkina i Napoleon*, „Russkaja Litieratura”, 1966, nr 4, s. 49—58; J. Zaorski: *Legenda napoleońska w twórczości Lermontowa*, „Zeszyty Naukowe UŁ”, 1969, z. 64, s. 33—41.

¹³ Por. J. Zaorski: *Z legendy napoleońskiej*, „Prace Polonistyczne”, ser. XXV, 1969, s. 185—196.

itp. Dlatego dla większości społeczeństwa rosyjskiego, w tym również elity umysłowej, bardziej przekonująca była wizja epoki i jej bohatera, którą ukazał w dziele *Wojna i pokój* Lew Tołstoj. Ten jaskrawy antynapoleonizm rosyjskich sfer literackich chcąc nie chcąc dobrze służył sprawie szerzenia się i utrwalania w Rosji wpływów kontrlegandy napoleońskiej (legandy „czarnej”).¹⁴

Większe jednak żniwo niż w literaturze pięknej zebrała „czarna” legenda Napoleona w twórczości dziejopisarzy rosyjskich pierwszej połowy XIX w. Ci, znajdując się w bezpośrednim otoczeniu dworu carskiego, owej „kuźni” „czarnej” legandy, zostali niejako zobowiązani do ukazania w możliwie jak najgorszym świetle osoby przeciwnika Aleksandra I. Carat przypisywał sobie główną, niemal wyłączną zasługę uwolnienia Rosji i Europy spod władzy groźnego „potwora rewolucji”, żądał od dziejopisarzy, aby pod tym właśnie kątem oświetlali problematykę okresu napoleońskiego. Zaprowadzony przez Aleksandra I, a doprowadzony niemal do karykatury przez jego następcę Mikołaja I, system rządów reakcyjnych, odbił się zdecydowanie niekorzystnie na sytuacji nauki historycznej w Rosji. Jej rozwój hamowały takie czynniki, jak: rozbudowana do monstrualnych rozmiarów cenzura, ścisły nadzór nad pozbawionymi autonomii szkołami wyższymi, obsadzenie kierowniczych stanowisk w ministerstwie i w uniwersytetach zagorzałymi ultrareakcjonistami w rodzaju S. Uwarowa, M. Magnickiego, czy D. Runicza etc. Główne zadanie historyków polegało na tym, aby w swej twórczości uzasadniali oficjalny punkt widzenia caratu na węzłowe zagadnienia z przeszłości Rosji. Respektowanie sformułowanej przez ministra oświaty Uwarowa tzw. trójjednej formuły („prawosławie, samowładztwo, ludowość”) narzucało konieczność przedstawienia historii w duchu nacjonalistycznym; polegało to na wychwalaniu wszystkiego co rosyjskie, a lekceważeniu i potępianiu „śmiertelnie chorego” Zachodu, a także na negowaniu jakichkolwiek pozytywnych jego wpływów na dzieje Rosji. Z kolei dostrzegane w wielu publikacjach historycznych akcenty optymistyczne brały się stąd, że ich autorzy starali się uzasadnić pogląd osławionego naczelnika III Oddziału Kancelarii Mikołaja I, A. Benckendorfa, który z całym przekonaniem twierdził, że „przeszość Rosji jest godna podziwu, jej sytuacja obecna — więcej aniżeli wspaniała; jeśli zaś chodzi o przyszłość, to przekracza ona wszystko, co najśmielsza fantazja wyobrazić sobie jest w stanie”.¹⁵

Te i inne urzędowe „recepty” na pisanie dziejów spowodowały, że

¹⁴ Por. J. Tulard: *L'Anti-Napoléon, La légende noire de l'empereur*, Paris 1965.

¹⁵ L. Bazyłow: *Spoleczeństwo rosyjskie w 1 poł. XIX w.*, Wrocław 1973, s. 137; W. Sliwowska: *Mikołaj I i jego czasy*, Warszawa 1965, s. 43 i n., 111 i n.; J. Kucharzewski: *Od Białego Caratu do Czerwonego*, t. I, Warszawa 1926, s. 300.

przez długi okres zajmowano się niemal wyłącznie historią ojczystą. Dawało się także odczuć lekceważenie historii nowożytnej i najnowszej, prawdziwe zaś „tabu” stanowiła epoka Rewolucji Francuskiej 1789 r., na jej temat wolno było wypowiadać tylko negatywne sądy.¹⁶ Potrzeba zdecydowanego potępienia zarówno Rewolucji, jak i jej „zwyrodniałego syna”, Napoleona, stanowiła jedną z przesłanek pojawienia się pierwszych publikacji dotyczących okresu 1799—1815. Ich zadanie sprowadzało się do rozwinięcia ukutej jeszcze w schyłkowym okresie wojen napoleońskich oficjalnej tezy, w myśl której Cesarstwo francuskie traktowane było jako „państwo rewolucyjne”, jego zaś twórca jako „naturalny wróg każdego władcy tak podczas wojny, jak i w czasie pokoju”.¹⁷

Już w momencie narodzin oficjalnej historiografii napoleońskiej w Rosji ujawniły się wyraźne skłonności autorów do podejmowania zagadnień militarnych, związanych zwłaszcza z dziejami wojny 1812 r. Tematowi temu poświęcone były prace napisane przez byłych uczestników wojny ojczyźnianej: płk. Piotra A. Czujkiewicza i gen. Dymitra I. Achszarumowa, opublikowane w drugim dziesięcioleciu.¹⁸ Autorzy w niewielkim tylko stopniu wykorzystali zachowane materiały źródłowe, odwoływali się przede wszystkim do własnych wspomnień i spostrzeżeń, stąd też ich publikacje pod względem formy i treści przypominają bardziej pamiętnik niż opracowanie krytyczne. Na znacznie wyższym natomiast poziomie stały wydawnictwa ogłoszone w latach 1820—1860, ponieważ przygotowane zostały w oparciu o w miarę szeroką kwerendę archiwalną. Związane to było między innymi z faktem, że car zainteresowany wielce rozwojem „badań” nad okresem napoleońskim, czynił niektórym wybranym historykom różne ułatwienia w przygotowaniu i publikowaniu ich monografii. Nie szczędził tedy autorom pomocy materialnej, otwierał przed nimi zamknięte do tej pory nawet przed wysokimi dygnitarzami carskimi archiwa i biblioteki, a po pomyślnym dlań sfinalizowaniu prac obdzielał ich hojnie różnymi nagrodami, odznaczeniami, awansami itp. Z drugiej jednak strony miał decydujący wpływ na wybór problematyki, ingerował stale w toku przygotowania monografii; przed oddaniem do druku przekazywane one były w jego ręce do „najwyższego rozpatrzenia”.¹⁹

¹⁶ *Oczerki istorii istoriczeskoj nauki w SSSR*, t. I, Moskwa 1955, s. 273 i n., 415; *Istoriografija nowogo wriemieni stran Jewropy i Amieriki*, Moskwa 1967, s. 160 i n.

¹⁷ *Isstuplenije francuzskoj politiki w XIX w.*, „Syn Otieczestwa”, 1813, cz. VIII, s. 33, 36, 51. Por. L. G. Bieskrownyj: *Otieczestwiennaja wojna 1812 g.*, „Wiestnik Akademii Nauk SSSR”, 1962, nr 9, s. 97.

¹⁸ Więcej na ich temat w Bieskrownyj: *Otieczestwiennaja wojna 1812 g.*, Moskwa 1962 s. 12 i n.

¹⁹ M. A. Dżakow: *Ob osobiennościach razwitija russkoj wojenno-istoriczeskoj mysli w priedieformiennoje tridcatiletije* [w:] *Woprosy wojennoj istorii*, Moskwa s. 78 i n.

Tym swoistym „mecenatem naukowym” monarchy objęci mogli być oczywiście historycy znani ze swojej lojalności wobec tronu, badacze o nieposzlakowanej „prawomyślności”. Tego rodzaju cechy posiadali, jak wiadomo, przedstawiciele silnego wówczas ugrupowania konserwatywno-monarchistycznego. Jednak do studiów nad epoką napoleońską nie przystąpili wtedy główni przywódcy i koryfeusze tego kierunku (M. Karamzin, M. Pogodin i in.)²⁰, problematyką tą nie interesowali się również historycy ze środowisk uniwersyteckich. Natomiast prawdziwy monopol na jego uprawianie uzyskali dziejopisarze wywodzący się z kręgów wojskowych. Droga życiowa tych ludzi była bardzo podobna: służba wojskowa i aktywny udział w wielu prowadzonych przez Rosję w pierwszej połowie XIX w. wojnach (w tym również antynapoleońskich) ułatwiały osiągnięcie wyższych szlifów oficerskich (aż do generalskich włącznie) oraz pozwalały na zawładnięcie eksponowanych stanowisk nie tylko w wojsku (sztab generalny, Akademia Wojskowa), lecz także w najwyższych organach władzy państwowej i administracyjnej (Rada Stanu, Komitet Ministrów, zarząd cenzury, kancelaria carska itp.). Gorliwe wypełnianie obowiązków służbowych powodowało, że działalność dziejopisarska, jeśli nie traktowana była przez nich jako zajęcie drugorzędne, to ujawniała się ze szczególną siłą tylko w niektórych, zazwyczaj ostatnich odcinkach ich życia. Fakt ten jednak w niewielkim stopniu zaważył na wydajności pisarskiej historyków wojskowych w interesującej nas dziedzinie, czego dowodem może być to, że niektórzy z nich pozostawili po sobie obfitą, obejmującą kilkanaście nader obszernych objętościowo woluminów, spuściznę.

Z dość licznie reprezentowanej plejady ówczesnych rosyjskich dziejopisarzy okresu napoleońskiego jedynie parę nazwisk zapisało się na dłużej w annałach historiografii tego kraju. Wśród nich wymienić należy: Dymitra P. Buturlina (1790—1849), Aleksandra I. Michajłowskiego-Danilewskiego (1790—1848), Iwana P. Liprandiego (1790—1880), Modesta I. Bogdanowicza (1805—1882), Aleksandra I. Chatowa (1770—1846), Modesta A. Korffa (1800—1876), Dymitra A. Milutina (1816—1912). Ilościowo mniejszy dorobek pozostawili po sobie tacy historycy, jak: Mikołaj A. Okuniew, Aleksander P. Karcow, Łoggin I. Goleniszczew-Kutuzow, Rościśław A. Skałowski i in.

Nastawiając się na studiowanie wojen napoleońskich, wymienieni dziejopisarze uwagę swoją kierowali głównie na te kampanie, w których uczestniczyła Rosja (1799, 1805, 1806—1807). Ze zrozumiałych względów największym jednak zainteresowaniem cieszyła się problematyka tych wojen, których przebieg i finał przyniosły sławę dowództwu i orężowi

²⁰ Por. A. Walicki: *Rosyjska filozofia i myśl społeczna od Oświecenia do marksizmu*, Warszawa 1973; *Istoriografija istorii SSSR*, red. W. J. Illerickij, I. A. Kudriawcew, Moskwa 1971, s. 116 i n.

rosyjskiemu. Nic tedy dziwnego, że gros opracowań dotyczyło dziejów wojny ojczyźnianej, sporo też napisano na temat kampanii 1813—1815, podjęto wreszcie próby monograficznego opracowania wojen rosyjsko-tureckich (1806—1812) i rosyjsko-szwedzkich (1808—1809). Chwilowe odejście od analizy spraw wyłącznie militarnych pozwoliło Bogdanowiczowi, największemu niewątpliwie autorytetowi wśród historyków oficjalnych, na przygotowanie imponującego pod względem objętościowym (6 t.) dzieła, które przynosiło szczegółowy opis *Dziejów panowania cesarza Aleksandra I w Rosji i jego czasów*. W twórczości tych dziejopisarzy odbicie znalazły również niektóre problemy wewnętrznej historii Rosji okresu napoleońskiego (np. działalność i upadek hr. Sperańskiego).²¹

Chociaż w zespole historyków oficjalnych znajdowali się badacze różnego formatu (od bezkrytycznego kompilatora Buturlina, poprzez nader płodnego, lecz równie naiwnego Michajłowskiego-Danilewskiego, do najbardziej chyba oryginalnych Bogdanowicza i Milutina), chociaż reprezentowali oni różną skalę talentu, przygotowania i doświadczenia w zakresie dziejopisarstwa, chociaż wreszcie dzieliło ich niekiedy to, że należeli do różnych generacji i w innych okresach rowinęli swoją aktywność badawczą itp., to jednak kontrasty te w minimalnym zupełnie stopniu odbiły się na wartości opracowań poszczególnych autorów. Późniejsi historycy (Bogdanowicz, Liprandi) wprawdzie nieco sceptycznie odnosili się do niektórych wniosków i ocen swych poprzedników (Michajłowski-Danilewski), tym niemniej pojawiające się tu i ówdzie polemiki, zresztą nader oględne i wyważone, dotyczyły w przeważającej mierze spraw drugorzędnych i marginesowych.²² W kwestiach zasadniczych, w podejściu do węzłowych problemów panowała niemal powszechna zgoda, co w konsekwencji doprowadziło do tego, że wszyscy wymienieni historycy ukazywali niemal identyczny i jednolity obraz epoki napoleońskiej.

„Ambicje” nadwornych historyków (taki status uzyskali przede wszystkim Michajłowski-Danilewski, Bogdanowicz i Milutin) i pozostałych przedstawicieli kierunku oficjalnego sprowadzały się w istocie do tego, aby w trakcie działalności na polu dziejopisarstwa wykazać się taką wierнопoddaną i serwilistyczną postawą wobec caratu, jaką dokumentowali w toku gorliwego wypełniania obowiązków służbowych na wysokich stanowiskach w armii, w aparacie administracyjno-policyjnym itp. Bardziej propagandowy i polityczny niż naukowy wydźwięk omawianej spuścizny spowodował, że zawarty w niej i tak już fragmentaryczny skutek jedno-

²¹ Dane bibliograficzne zob. L. G. Bieskrownyj: *Oczerki wojennoj istoriografii Rossii*, Moskwa 1962, *passim*.

²² Por. M. Bogdanowicz: *Istorija Otieczestwiennoj wojny 1812 g.*, t. I, S. Pietierburg 1859, s. V, *passim*; I. P. Liprandi: *Jeszcz o istorii Otieczestwiennoj wojny*, „Russkij Archiw”, 1865, s. 1327 i n.

stronności zainteresowań obraz epoki napoleońskiej, nie tylko w swym ogólnym ujęciu, lecz i w wielu szczegółach, odbiega daleko od rzeczywistości historycznej, jest po prostu wypaczony i tendencyjny. Historycy, rozwijając heroistyczne koncepcje Karamzina i jego szkoły, włożyli niemało wysiłków w to, aby w jak najbardziej korzystnym świetle ukazać postać Aleksandra I, „zbawiciela” Rosji i Europy. Mamy tu do czynienia nawet nie z apologetycznym, ale wręcz hagiograficznym ujęciem roli dziejowej rosyjskiego monarchy. Równolegle jednak w twórczości historyków oficjalnych dźwięczały mocno nuty nacjonalistyczne. Sławiąc wszystko co rosyjskie: samodzierżawie, prawosławie, istnienie rzekomej „harmonii” w społeczeństwie itp., wszyscy ci dziejopisarze — jak trafnie zauważa współczesny badacz radziecki — „swoją czarnoseciński szowinizm utożsamiali z patriotyzmem”.²³

Podobnie z pobudek „patriotycznych” starali się odmalować jak najbardziej odrażający portret Napoleona. Celował w tym zwłaszcza okryty niechlubną sławą „bajkopisarza wojskowego” Michajłowski-Danilewski; zawarte w jego pracach liczne epitety antynapoleońskie spotkały się z dezaprobatą nawet u przedstawicieli tej samej szkoły (Liprandi).²⁴

Na ogólnej wartości omawianej spuścizny ujemnie zaważył przede wszystkim klimat i warunki, w jakich owe publikacje powstawały. Szczególnie w „erze mikołajewskiej” były one nader mocno „skrępowane groźną cenzurą, układem politycznym i względami wojskowymi”.²⁵ Mówiąc o krępującym oddziaływaniu cenzury należy mieć na uwadze ten fakt, że tacy dziejopisarze, jak: Buturlin, Michajłowski-Danilewski, Liprandi czy Korff, pełniąc w swoim czasie kierownicze stanowiska w centralnych urzędach do spraw kontroli druków i wydawnictw, dali się poznać jako gorliwi, fanatyczni wręcz realizatorzy reakcyjnego kursu caratu.²⁶

Wzmiankowanych historyków łączyły nie tylko identyczne przekonania ideowo-polityczne, czy nawet religijne, gdyż i one zaznaczyły się w ich twórczości. Istniała również zbieżność w dziedzinie poglądów metodologicznych i rozwiązań warsztatowych. Oczywiście postęp w ogólnym rozwoju rosyjskiej nauki historycznej w pierwszej połowie XIX w. zaznaczył się także w studiach nad okresem napoleońskim, wskutek tego publikacje ogłoszone u schyłku lat pięćdziesiątych i na początku sześćdziesiątych stoją

²³ A. L. Szapiro: *Russkaja istoriografija w period imperializma*, Leningrad 1962, s. 7—8.

²⁴ M. Czernyszewski: *Wybór pism historycznych*, Wrocław 1959, s. 127.

²⁵ P. Simanskij: rec. M. Kukiel: *Wojna 1812 r.*, Kraków 1937, „Kwartalnik Historyczny”, 1938, s. 500—501.

²⁶ Por. A. Hercen: *Rzeczy minione i rozmyślenia*, t. I, Warszawa 1969, s. 237, przyp.; M. Lemke: *Nikołajewskije žandarmy i literatura 1826—1856 gg.*, S. Pietierburg 1908, *passim*; Sliwowska: *op. cit.*, s. 45—51.

niewątpliwie na znacznie wyższym poziomie, aniżeli monografie, które powstały we wcześniejszych okresach. Wynika to m.in. stąd, że w miarę upływu czasu znacznemu poszerzeniu uległa podstawa materiałowa prac, do obiegu naukowego wprowadzano coraz to nowe, odkryte w archiwach i bibliotekach, materiały źródłowe. Nie widać jednak było postępu, w dziedzinie analizy i interpretacji źródeł historycznych, w krytycznym do nich podejściu. Nie zerwano tedy z powierzchownym ujęciem problematyki; faktografia, a nawet wręcz mikrografia stanowiła główny cel wszystkich bez wyjątku autorów. Michajłowski-Danilewski niejednokrotnie podkreślał, że chodzi mu wyłącznie o „prawdziwe ukazanie (ros. „opisanije” — termin ten znalazł się prawie we wszystkich tytułach jego licznych monografii — S. W.) zdarzeń”, ich krytykę pozostawił „scholastykom wojskowym, wykładowcom strategii i taktyki”.²⁷ Nawet jednak ten autor nie unikał formułowania ogólniejszych wniosków i opinii, tyle tylko, że z faktami postępował wówczas w sposób zgoła bezceremonialny: jedne naginał dla swoich tez, drugie natomiast przemilczał. Podobnie, choć na mniejszą nieco skalę, postępowali pozostali dziejopisarze oficjalni.

Popełnione w ten sposób liczne i poważne przegięcia i przeinaczenia rzutowały mocno na recepcję monografii zwłaszcza w sferach postępowych społeczeństwa rosyjskiego. Moralne oraz urzędowo-propagandowe poparcie władz i wstawiennictwo caratu nie były w stanie uchronić autorów — mimo że korzystali oni ze swego rodzaju „immunitetu” nietykalności — od, na ile było to możliwe w ówczesnych warunkach, surowej, a z czasem nawet miażdżącej krytyki. Najwcześniej wystąpili z nich historycy z kręgów dekabrystowskich. Dobrze zorientowani w problematyce dziejów wojen napoleońskich, które rysowały się im w odmiennym świetle, bez trudu zauważyli, jak dalece tendencyjne były monografie Buturlina i jego następców. Z wyraźną tedy dezaprobatą i w sposób dosadny wyrażali się o ich osiągnięciach: Buturlin według S. G. Wołkońskiego „palił kadzidło przed carem”, mianem „lokaja” określono Michajłowskiego-Danilewskiego i Bogdanowicza (Wołkoński i M. Murawiew-Apostoł).²⁸ Może nie tak gwałtowna w formie, lecz bardziej pogłębiona i wnikliwa była krytyka koncepcji historyków reakcyjnych, z którą w latach 1840—1860 wystąpili czołowi przedstawiciele ruchu rewolucyjno-demokratycznego (W. I. Bieliński, Aleksander I. Hercen, a zwłaszcza M. G. Czernyszewski). Na marginesie swoich prac publicystycznych i w recenzjach starali się ujawnić podstawowe nie-

²⁷ A. I. Michajłowski-Danilewski: *Opisanije Otieczestwiennoj wojny 1812 g.*, t. I, S. Pietierburg 1839, s. XV; Dżakow: *op. cit.*, s. 92.

²⁸ Por. S. S. Wołk: *Istoriczeskije wzglady diekabristow*, Moskwa 1958, s. 423, *passim*.

dostatki i uchybienia występujące w niektórych pracach Liprandiego, Skałowskiego, Korffa i in.²⁹

Poglądy rewolucyjnych demokratów stanowiły punkt wyjścia dla krytycznych ocen dorobku historiografii oficjalnej, które pojawiły się w rosyjskiej literaturze historycznej w latach 1861—1917. Ówcześni badacze, przedstawiciele nurtu liberalno-mieszczańskiego (A. N. Pypin, N. F. Dubrowin, J. Karcow, K. Wojenski i in.) byli zdania, że publikacje Bogdanowicza i innych bliskich mu światopoglądowo autorów mają wyraźnie nacjonalistyczną, „quasi-patriotyczną” wymowę, w ujęciu swym są jaskrawie panegirycznie, gdyż pisano je „ad maiorem gloriam” cara, jego otoczenia i armii. Są zatem wszelkie podstawy, aby ten pierwszy okres w rozwoju napoleonistyki rosyjskiej obdarzyć mianem historiografii „oficjalno-legendarnej”.³⁰

Zarówno te jak i inne surowe kwalifikacje i określenia nie mogą przesłonić faktu, że pewne koncepcje historiozoficzne i metodologiczne przedstawicieli „starej szkoły” oficjalnej znalazły odbicie w publikacjach późniejszych bardziej utalentowanych i sumiennych badaczy z kręgów szlachecko-monarchistycznych (M. K. Szilder, książę Mikołaj Michajłowicz, A. S. Traczewski i in.).

Rosyjskie dziejopisarstwo okresu napoleońskiego dopiero po 1917 r. znalazło sprzyjający klimat dla skutecznego wyzwolenia się spod wpływów historiografii oficjalnej pierwszej połowy XIX w. Współcześni badacze wartość pozostawionej przez nią spuścizny upatrują jedynie w tym, że zawiera ona obfity materiał faktograficzny, a zwłaszcza — co jest szczególnie ważne — dokumentacyjno-źródłowy. Jedną bowiem z nielicznych zasług Michajłowskiego-Danilewskiego, Bogdanowicza i innych przedstawianych tu historyków jest to, iż w toku swojej działalności dziejopisarskiej zgromadzili, a następnie bądź to opublikowali w swoich książkach, bądź przekazali u schyłku życia do archiwów i bibliotek pokaźną ilość interesujących źródeł. Ich wykorzystanie przez późniejszych historyków pozwoliło na pełniejsze wyświetlenie wielu ważnych i złożonych problemów z historii Rosji i Europy okresu napoleońskiego.

²⁹ Czernyszewski: *op. cit.*, s. 122—130, 416—443; W. J. Illerickij: *Istoria Rossii w oswieżczeniu rewolucjonierow-diemokratow*, Moskwa 1903, *passim*; D. L. Bieriezowski: *Wzglady A. I. Giercena na niekatoryje woprosy nowoj istorii Francyi*, „Trudy Sriednieazjatoskogo Uniw.”, 1956, kn. 10, s. 12 i n.; G. A. Niewielew: *A. I. Giercen i M. A. Korff [w:] Problemy obszczestwiennoj mysli i ekonomiceskaja politika Rossii XIX—XX w.*, Leningrad 1972, s. 116—138.

³⁰ J. Karcow, K. Wojenski: *Pricziny wojny 1812 g.*, S. Pietierburg 1911, s. VI—VIII; A. N. Pypin: *Oczerki literatury i obszczestwiennosti pri Aleksandrie I*, Pietrograd 1917, s. 223—276; *Otieczestwiennaja wojna*, t. V, s. 299 i n.

РЕЗЮМЕ

Изучение истории эпохи Наполеона в России началось довольно рано. Особенно активны были историки — представители официального направления в историографии, выразители дворянско-монархической идеологии. Их начинания поддерживались наиболее реакционными силами России, опорой которых был царизм и связанные с ним общественные круги — аристократия и православное духовенство. В соответствующем объяснении событий минувшей эпохи эти круги видели удобный аргумент в пользу укрепления и обоснования установленного после 1815 года в монархии Романовых общественно-политического режима и его реакционной идеологии. Националистические, антинаполеоновские, и даже в какой-то степени антифранцузские настроения, разбуженные в русском обществе в результате войны 1812 года (важную роль в этом сыграла и художественная литература) были соответствующим образом использованы представителями консервативного направления (Д. П. Бутурлин, А. И. Михайловский-Данилевский, И. П. Липранди, М. И. Богданович и др.). В своих обширных историографических работах они дали довольно одностороннюю (освещение тематики русско-французских войн), тенденциозную и слишком сгущенную (разработка концепции и способ решения многих вопросов) картину времен Наполеона. В них преобладали апология монарха России, самодержавия и православия. Рисуя мрачный портрет императора Франции, отрицая его историческое значение, эти историки присоединились к широкому фронту борьбы с легендой Наполеона, развернувшейся тогда в России. Их взгляды стали предметом острой критики со стороны прогрессивных публицистов и историков (декабристы, революционные демократы), хотя частичное отражение эти настроения нашли в работах как либеральных, так и консервативных историографов второй половины XIX века.

R É S U M É

En Russie on a commencé assez tôt l'étude des problèmes se rapportant à l'époque napoléonienne. Une activité particulière à cet égard a été démontrée par les historiens d'un courant officiel, exprimant l'idéologie nobiliaire et monarchique. Leur initiative a été inspirée et favorisée par les forces réactionnaires russes dont le soutien était formé par l'empire du tsar et les milieux sociaux y étant liés — l'aristocratie et le clergé orthodoxe russe. Dans l'interprétation voulue des problèmes de l'époque passée, ces milieux trouvaient un bon argument de propagande pour le renforcement et la motivation du régime socio-politique et de son idéologie réactionnaire, introduit dans la monarchie des Romanov après 1815. Mettant à profit les attitudes nationalistes et antinapoléoniennes, ou même antifrançaises (jusqu'à un certain moment) — éveillées dans les dernières années de la période napoléonienne et très vives même durant plusieurs années qui ont suivi (à ne pas négliger ici le rôle important joué par les belles-lettres) — de tels représentants du courant conservateur que: D. P. Buturlin, A. I. Michajłowski-Danilewski, I. P. Liprandi, M. I. Bogdanowicz et les autres ont donné l'image de l'époque napoléonienne. Elle était incomplète quant au choix des sujets car on s'occupait surtout de l'histoire des guerres franco-russes, décidément tendancieuse et exagérée, vu les conceptions élaborées et la manière d'élucider plusieurs questions. Y dominaient les accents apologétiques envers le monarque russe, l'autocratie et la religion orthodoxe russe. En même temps, faisant le portrait le plus sombre de l'empereur des Français, con-

testant le rôle historique de Napoléon — les historiens officiels s'associaient au large front de lutte contre la légende napoléonienne en Russie. Leurs opinions, bien que sévèrement critiquées par les publicistes et les historiens progressistes (décembristes, démocrates révolutionnaires), ont trouvé un rélet partiel dans les travaux des historiens libéraux et surtout conservateurs de la seconde moitié du XIX^e siècle.